

ELŻBIETA CHODKOWSKA

ur. 1948

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, Stanisław Mikulski, teatr alternatywny i studencki

Teatr, w którym słowa są nieistotne

Pierwszy teatr niekonwencjonalny mieścił się w Chatce Żaka i tam odbywały się Konfrontacje Teatralne. Był on zupełnie inny niż Teatr Osterwy, do którego chodziłam z rodzicami. Widziałam na przykład „Makbeta” w wykonaniu Stanisława Mikulskiego. Do dziś pamiętam go w tej roli. Byłam nim urzeczona. „Uciekał mi sikoreczka” z Mikulskim... A potem nagle Konfrontacje i teatr, w którym słowa są nieistotne. To był teatr ruchu, gestu. Gdzie scenografia była jak z dziadów. Jednak nie tych z teatru, tylko z prawdziwych dziadów. Szare worki, drabiny. Nie wiem czy to była Studencka Wiosna czy Konfrontacje, bo oczywiście Studencka Wiosna też istniała. Akademicka działalność pana Rozhina miała wtedy swój okres świetności. Zaczęto organizować happeningi na ulicach. Na pewno działo się coś przed Teatrem Osterwy i na Krakowskim [Przedmieściu]. Pamiętam te tłumy. Pamiętam też swoje wrażenia. Byłam zszokowana i przerażona, że nic z tego nie rozumiem. To uczucie było moją słodką tajemnicą, do której przyznałam się dopiero po wielu latach, gdy zaczęłam chodzić na Provisorium i na Kompanie. Uznałam, że spróbuję, że może to dla mnie, bo do Teatru Osterwy – przykro mi to mówić – już nie dało się chodzić.

Data i miejsce nagrania	2012-09-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"